



Warszawa, 17 maja 2011

## INFORMACJA PRASOWA:

### **Stanowisko Polskiej Izby Handlu w sprawie Rozporządzenia Ministra Finansów, w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania (Dz. Ust. nr 212, z dn. 28 listopada 2008 – poz. 1338)**

Polska Izba Handlu wyraża niniejszym swoje zaniepokojenie praktykami stosowanymi przez niektóre Urzędy Skarbowe wobec sklepów detalicznych w zakresie nakładania kar i egzekwowania użycia tzw. „pełnych nazw” towarów przy tworzeniu paragonów fiskalnych.

Działania te Urzędy Skarbowe uzasadniają wykonywaniem ww. rozporządzenia, które stwierdza m.in.: [**Rozdz. 2, § 5, Pkt. 6) pkt e)**] „**paragon fiskalny drukowany przez kasę musi zawierać następujące informacje: (...) nazwę towaru lub usługi i ewentualnie opis towaru lub usługi stanowiący rozwinięcie tej nazwy**”.

Zdaniem Urzędów Skarbowych obecnie stosowane nazwy grup towarów w rodzaju: „nabiał”, „pieczywo”, „prasa” z przyporządkowaną wysokością opodatkowania VAT nie są już wystarczające i żąda się od kupców, aby każdy towar miał swój indywidualny kod. Na przeszkodzie stosowaniu tego przepisu stoi między innymi konfiguracja większości stosowanych obecnie kas pozwalająca na wprowadzanie 8 lub maksymalnie 12 znakowej nazwy produktu. Pomijając wysokie koszty kar za używanie starego typu kas fiskalnych z wprowadzonymi do systemu jedynie grupami towarów, egzekwowanie w ten sposób zapisu ww. rozporządzeniu implikuje poważne i negatywne skutki środowiska handlu.

Konieczność dostosowania do ww. przepisu tworzy poważny narzut kosztowy z uwagi na koszty zakupu kas z 30 miejscami pamięci dla każdego towaru i powiększoną pojemnością pamięci z obecnych kilkunastu lub kilkudziesięciu kodów do nawet kilku tysięcy (!) oraz komputera, oprogramowania i licencji do niego, okablowania, etc. W celu stworzenia systemu przez połączenie komputera z kasami ponieważ tylko przez taki system wprowadzanie nawet kilku tysięcy kodów do jednej lub dwóch kas ma jakiegokolwiek uzasadnienie organizacyjne. Trzeba zdać sobie sprawę, że KAŻDA kasa w punkcie handlowym musi posiadać kody wszystkich towarów i to w formacie wymaganym przez nowe przepisy, a wprowadzanie ich do każdej kasy bezpośrednio bez odpowiedniego wyposażenia byłoby czynnością liczoną w dniach roboczych, która co gorsza musiałaby być uzupełniana poprzez kolejne roboczogodziny przy każdej modyfikacji asortymentu.

**Zatem w przypadku np. sklepu wyposażonego obecnie w dwie kasy posiadające jedynie 12 miejsc pamięci byłby to koszt rządu 8 000 – 9 000 zł.**

Dodatkową niejasnością jest brak przepisów co powinno się znaleźć w opisie towaru. Ustawodawca wprowadził zapis o jednorodnym nazewnictwie towarów natomiast nie określił co ma zawierać takie nazewnictwo – podobnie zresztą jak ustawa o VAT i PKWiU nie zawiera szczegółowych nazw towarów a jedynie nazwy grup. Jest to kolejnym źródłem problemów z uwagi na różnice w możliwych interpretacjach tego co znaczy wspomniana w rozporządzeniu „**nazwa towaru**” przez operatorów kas w sklepach, a tego co będą oczekiwać przeprowadzający kontrole urzędnicy – w tej sytuacji logicznym krokiem wydawałoby się dołączenie do rozporządzenia wykazu towarów doprecyzowującego w jaki sposób należy je nazywać podczas wprowadzania do pamięci kas – co z kolei jest niewykonalne z uwagi na zakres asortymentu oraz konieczność przewidzenia przez ustawodawcę wprowadzenia nowych nazw towarów lub zasad rządzących nadawaniem nazw towarom w przyszłości.

Polska Izba Handlu jako jednostka reprezentująca kilkadziesiąt tysięcy punktów detalicznych oczekuje rewizji ww. rozporządzenia i dostosowania go do realiów handlu w sposób pozwalający na adekwatne naliczanie podatku VAT bez zbędnego generowania kosztów. Ze swojej strony Polska Izba Handlu deklaruje swoją pełną pomoc i wsparcie w tworzeniu rozsądnych rozwiązań ułatwiających rozwój gospodarczy kraju.

Waldemar Nowakowski  
Prezes Zarządu Polskiej Izby Handlu